



A zatem Brexit...

Rynki akcji



Ryszard Rusak, Dyrektor Inwestycyjny ds. Akcji Union Investment TFI

W przededniu referendum w Wielkiej Brytanii prawdopodobieństwo Brexitu – bazujące na zakładach bukmacherskich – wynosiło zaledwie kilkanaście procent. Również inwestorzy nie wierzyli w zwycięstwo obozu „Leave”. A jednak Brytyjczycy zdecydowali się opowiedzieć za opuszczeniem Unii Europejskiej.

Taki wynik referendum oznacza, że w najbliższym czasie inwestorzy będą stronili od aktywów ryzykownych – w tym akcji. Szczególnie silną wyprzedaż walorów spółek możemy obserwować na rynkach wschodzących, choć spadki nie ominą także giełd europejskich.

Na warszawskim parkiecie spodziewamy się spadku cen akcji. Szczególnie że poza awersją do ryzyka, która wzrosła w wyniku decyzji o Brexicie, ciąży nad nim niepewność polityczna. Aby ona zniknęła, ważne jest rozstrzygnięcie kilku kwestii. Przede wszystkim rząd powinien jak najszybciej rozwiązać problem kredytów we frankach szwajcarskich. Do tego czasu sektor bankowy będzie pod presją, rzutując na cały indeks WIG20. Obawy budzi też sytuacja w innych dużych spółkach z udziałem Skarbu Państwa – energetycznych i wydobywczych. Dla koniunktury na polskiej giełdzie istotne będą ponadto kolejne propozycje w kwestii wieku emerytalnego i dalszego istnienia OFE. Cały czas czekamy również na przedstawienie przez rządzących zachęt do długoterminowego oszczędzania – szczególnie w kontekście produktów do indywidualnego i zbiorowego oszczędzania na emeryturę. Gdy te sprawy znajdą rozwiązanie, warszawska giełda ponownie może się stać atrakcyjnym miejscem dla inwestorów.

Gdy emocje opadną, dla koniunktury na globalnych rynkach akcji kluczowa będzie kondycja światowej gospodarki. Kluczową niewiadomą pozostaje przyszłe tempo wzrostu chińskiej gospodarki.



Rynki obligacji



Dariusz Lasek, Dyrektor Inwestycyjny ds. Papierów Dłużnych Union Investment TFI

Zwycięstwo zwolenników Brexitu oznacza złą informację dla obligacji rządowych krajów tzw. PIGS, czyli Portugalii, Grecji, Hiszpanii i Włoch. Oczekuję ich silnej wyprzedaży. Równolegle spodziewam się spadku rentowności (wzrostu cen) obligacji w krajach uważanych przez inwestorów za ponadprzeciętnie stabilne, np. w Niemczech. Uważam, że awersja do ryzyka wywołana wynikiem referendum skłoni część inwestorów do kupienia „bezpiecznych” obligacji nawet z ujemną rentownością. Tego typu inwestycja oznacza realną stratę, jednak wydaje się rozsądną alternatywą w obliczu mniej lub bardziej gwałtownych spadków na rynkach.

Na rynku walutowym spodziewam się dalszego osłabiania się brytyjskiego funta oraz złotego. Umacniać się powinny waluty uważane za bezpieczne przystanie – dolar amerykański, frank szwajcarski i japoński jen.

Decyzja za Brexitem będzie jeszcze przez jakiś czas negatywnie wpływała na rentowności polskich obligacji. W dłuższej perspektywie o cenach polskich papierów skarbowych ponownie będą decydowały czynniki makroekonomiczne (dynamika PKB, konsumpcja, produkcja przemysłowa czy inflacja) oraz polityka budżetowa. Pamiętajmy też, że już w lipcu agencja Fitch ogłosi decyzję w sprawie ratingu kredytowego Polski.

Masz pytania?



801 144 144

(+48) 22 449 03 33 (od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 18.00).



tfi@union-investment.pl